№. 84. w Poniedziałek dnia 12. Kwietnia 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

OBWIESZCZENIE.

Gdy obwieszczenie nasze z dnia 2. Października r. z. umieszczone pod Nr. 232. w obudwóch tutejszych gazetach, wedle którego do klass piątéj, czwartéj i trzeciéj (Quinta, Quarta i Tertia) w tutejszém Gymnazyum Maryi Magdaleny w bieżącym roku szkolnym, z powodu przepełnienia, jedynie tylko jeszcze synowie rodziców mieszkających w mieście Poznaniu przyjmowani być mogą; ku własnéj szkodzie interessownych osob, wielokrotnie bywa zaniedbywaném: przypominamy je przeto niniejszém przy rozpoczęciu letniego półrocza, w zamiarze oszczędzenia zamiejscowym rodzicom i opiekunom czasu i niepotrzebnych kosztów. Oświadczamy zarazem, że i do szóstéj klassy (Sexta) na teraz mała tylko liczba uczni i to tylko w tym przypadku znajdzie przyjęcie, jeżeli należyte do niéj przygotowanie wykażą.

Poznań, dnia 5. Kwietnia 1847.

Królewskie Kollegium Szkolne Prowincyi.

Beurmann.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, d. 8. Kwietnia. — Marszałkowie sejmowi wszystkich prowincyi przybyli już do Berlina, a mianowicie: 1) marszałek sejmu staro-pruskiego, J. W. Brünneck; 2) marszałek sejmu brandenbugskiego J. W. Rochów; 3) marszałek sejmu pomorskiego, J. W. hrabia Bismark Bolen; 4) marszałek sejmu szląskiego, J. O. książe Adolf Hohenlohe-Ingelfingen; 5) marszałek sejmu poznańskiego, J. W. Hiller Gärtringen; 6) marszałek sejmu saskiego, J. W. hr. Zech-Barkersroda; 7) marszałek sejmu westfalskiego, JW. hr. Landsberg-Gehmen; 8) marszałek sejmu prowincyi reńskiéj, J. O. książe Solms Lich i Hohen Solms.

Berlin, dn. 9. Kwietnia. — Przy skończeniu się ostatniego kwartału nazbierało się dosyć dowodów, że bieda u nas wielka. Nietylko mniéj się porobiło interessów pieniężnych; mało kto wypłacił należytość, ale nawet komorne niepodochodziło właścicieli domów. O kupnie akcyi na żelazne koleje i innych papierów na giełdzie, już ani mowy nie masz. Ustały matactwa, bo ustał ruch całkiem. Wszyscy myślą, iż to pochodzi z braku brzęczącéj monety i wyglądają zaradzenia złemu od sejmu. Ale pieniądze nie robią koniecznie ruchu, ta zmartwiałość czasu musi mieć głębsze przyczyny. Pewnie nieurodzaj większy wpływ wywiera jak brak gotowizny; niepewność zaś przyszłości obala zaufanie, kredyt i ruch. Na złe czasy nie masz sposobu i tylko przyszłe żniwa mogą je polepszyć, albo do ostatniego stopnia zgorszyć. Może też rolnictwo u nas nie stoi w równowadze z przemysłem; za mało się o nie kłopocą ludzie i kapitały odwracają się coraz bardziéj od niego na miejskie przedsięwzięcia.

Na sejm ogromne widać przygotowania, a szczególnéj po oberżach, restauracyach, kawiarniach, handlach modnych, u krawców. Nietylko mundury dla deputowanych ale i liberye dla służących ważną grają rolę. Służba dworu królewskiego ma dostać nowe szaty i nawet słychać, że i wyższym urzędnikom dano dokładkę pieniężną, aby sukniami swych sług zaimponować mogli. Pewną jest rzeczą, że każdy minister będzie co tydzień dawał wieczór i przyzwie na niego także niektórych deputowanych. U dworu będą dwa wieczory w każdym tygodniu. W ogóle tyle słychać pięknych rzeczy o sejmie, iż mało komu przychodzi się pytać, co ten sejm będzie robił.

Mówią, że Dr. Jacoby podczas sejmu będzie bawił w Berlinie.

Królewiec, 4. Kwietnia. — Smutny tu się wydarzył wypadek podczas pierwszego święta wielkanocnego. Dr. Rupp ze swoimi zwolennikami śmiał stawić opór policyjnym rozporządzeniom. Na wiadomość, iż ma zamiar odbyć nabożeństwo w sali żydowskiéj resursy, obsadzono ją ze strony policyi. Około 9. godziny przybyli zwolennicy Dra Rupp i otrzymali uwiadomienie, że nie wolno im w téj sali odbywać nabożeństwa, na to skupili się tłumnie i przemocą weszli do sali, którą niebawem paraset osób zapełniło. Po doniesieniu o tém co się stało, przybył inspektor policyi i wezwał towarzystwo do rozejścia się, ale i jego nie usłuchano, a nawet oddalono go z sali przemocą, poczém jeden członek oświadczył, że nawet przemocy bagnetów nie ustąpią, a tém mniéj policyi! Po odbytém nabożeństwie dopiero przybyła liczniejsza policya. — I Detroit mimo zakazu odprawiał nabożeństwo po domach prywatnych w wielki piątek i w pierwsze święto wielkanocne. Wyglądamy z ciekawością dnia jutrzejszego, gdyż władza rozporządziła surowsze środki.

Gazeta Wrocławska, z dnia 8. Kwietnia zawiera obszerny artykuł o kościele pilskim. Czerski ma ciągle powstawać z ambony przeciw neokatolikom wrocławskim i lipskim. Jego parafianie brali mu to za złe, lecz im oświadczył, że on sam stanowi parafią, a jak nie będzie miewał słuchaczy, to przestanie i kazań. Tymczasem pewnego razu zastał tylko jednę kobietę w kościele i do téj prawił żarliwie z ambony, a psotny jakiś parafianin zamknął ich oboje w kościele. Czerski wykrył bezbożnego sprawcę i oskarżył do sądu. Raz zdarzyło się, że przyszedł deputowany od parafii i oświadczył Czerskiemu, że jeżeli nie będzie lepiéj pełnił obowiązków duchownego to musi się wynieść, lecz Czerski umiał sobie poradzić, bo go zamknął i po policyą posłał. Nareszcie dla zapobieżenia dalszym zgorszeniom pojechał do Piły ksiądz Post pleban neokatolicki poznański: miał stósowne kazanie i całą parafią wraz z Cerskim zwołał na zbór, co dla małéj liczby członków snadno było zrobić. Gdy Czerski utrzymywał, że kościół i plebania w Pile są jego własnością, a nie parafii, zgodzono się aby uczynić zapytanie do tych co dali składki: komu mieli zamiar dar uczynić? Co do rachunków z odebranych pieniędzy, także Czerski nie chciał w nic się wdawać, lecz oświadczał, że skoro zostanie skończoną budowa kościoła, nie zapomni o tém zawiadomić publiczności przez ogłoszenie w gazetach. Od tego czasu kościół pilski przyjął nabożeństwo podług przepisu wrocławskiego.

Kolonia, dn. 1. Kwietnia. — Deputowani sejmowi już powyjeżdżali do Berlina. Mamy nadzieję, że potrafią reprezentować prowincyą i wynurzą jéj życzenia. Nasz most łyżwowy został 29. Marca uszkodzonym, jak się to często zdarza, od statku parowego. Komunikacyą z drugim brzegiem musiano utworzyć za pomocą przewozu. Pokazuje się u nas konieczna potrzeba mostu murowanego. Postilion, który kabrioletem wiózł pocztę listową z Düsseldorfu do Kolonii w pobliżu od Opladen został ciężko raniony kulą w głowę od strzału z fuzyi. Spłoszony koń hukiem, przybiegł z nim na stacyą. Ani wątpic nie można, że to był napad rozbójniczy i obrachowany na pocztę wozową berlinską, która około tego czasu powinna była w to samo miejsce nadjechać.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, d. 4. Kwietnia. — Dziś przemawia Dziennik sporów o nowém ministerstwie hiszpańskiém. Prezes ministrów pan Pacheco, mówi Dziennik sporów, udzielił wkrótkości programat swojéj polityki. Oświadczył, że pójdzie drogą umiarkowaną liberalnéj polityki i starać się będzie o utrzymanie dobrego porozumienia z dworami zagranicznemi. Jeżeli nowy gabinet dopełni przyrzeczeń, jeżeli z roztropnością utrzyma stosunki zewnętrzne w dobrém porozumieniu, natenczas nie będziemy żałować powołania nowych mężów do stanu steru rządu. W niektórym względzie moglibyśmy zmianę tę w ministerstwie uważać za korzyść. Pociągnie za sobą ten skutek przynajmniéj, iż się pokaże, w jakim stopniu ufać możemy podszeptom złośliwym i zdradliwym. Od chwili, w któréj z polityką hiszpańską połączyło się imie francuzkie, pracowało pewne stronnictwo nad wmówieniem w lud hiszpański, że zostaje pod wpływem zagranicznego interessu. Te zabiegi w ostatnim czasie podwoiły się z takiemi komenta-

rzami, że zgorszenie ztąd na długi czas pozostanie i nie wyczerpie się tak wcześnie. Królowa sama postanowiła odpowiedzieć aktém urzędowym na wszystkie zarzuty; aktu atoli tego zapewne nie będą przypisywać wpływowi francuzkiemu. W chwili, kiedy ogłaszano, że królową ograniczono koalicyą parlamentarną, że ją niemal uwięziono we własnym swym pałacu, w chwili téj powtarzamy użyła swéj prerogatywy, która dowodzi jéj niepodległości od wpływu francuzkiego. Wybór nowych doradzców korony nie obudza żadnych obaw. Większa część członków nowego gabinetu jest szczerze przywiązana do sprawy monarchiczno-konstytucyjnéj i zajmowała w kongressie miejsca pomiędzy stronnictwem umiarkowaném. Co się zaś nas dotyczy i o ile nam wolno połączać sprawy hiszpańskie z francuzkiemi, nigdyśmy nie byli wyłączającemi, nie okazywaliśmy predylekcyi naszych temu lub owemu odcieniowi stronnictw. W teraźniejszém położeniu ma Francya dwa główne interessa, które się ściśle wiążą z hiszpańskiemi: naprzód, ażeby zgoda utrzymaną była pomiędzy wielkiemi władzami, powtóre, ażeby polityczna przewaga nie wyszła z rąk umiarkowanego stronnictwa. Życzymy zgody pomiędzy monarchią a izbami, ponieważ to jest podstawą rządu reprezentacyjnego; życzymy tego szczególniéj w porze teraźniejszéj, ponieważ Hiszpania po wyborach ciała prawodawczego, jest jeszcze w pewném zburzeniu umysłów, a trudno w takich chwilach zatrzymać umiarkowanie i nie dać się unieść namiętnościom. Lubo zawsze będzie rzeczą nienaturalną, że ministerstwo zostaje w téj chwili zwalone, kiedy otrzymało od kortezów świadectwo zaufania: zdaje się, że ze zmianą osób polityka się nie odmieni, ponieważ nowi ministrowie wybrani zostali ze stronnictwa, które w najnowszych czasach stało u steru rządów. Jeżeli przewagę umiarkowanego stornnictwa stawiamy w pierwszy szereg wspólnych interessów Hiszpanii i Francyi, dzieje się to w skutek przekonania, że to stronnictwo najstósowniejszém jest do pokierowania polityki hiszpańskiéj na torze regularnym i spokojnym, ponieważ ono tylko utworzyło spokojność przez lat kilka w kraju, którą zły duch zapomocą intryg nieustannie starał się zawichrzyć. Czyliż przez to chcemy powiedzieć, aby władza rządowa na zawsze i niewzruszenie spoczywała w ręku jednego stronnictwa? Bynajmniéj; niebyłoby to prawdą dla Hiszpanii, jak nie jest dla Francyi lub Angglii. I dla progressistów dzień zajaśnieje, ale zdaje nam się, że jeszcze nie nadszedł. W obecnym stanie Hiszpanii odpowiada stronnictwo umiarkowane wszystkim potrzebom rozumnym i umiarkowanym. Programat pana Pacheco służy nam za dowód. Nie mamy dotąd prawa powątpiewać o szczerości nowego ministerstwa, i wtenczas tylko uważalibyśmy za rzecz potrzebną przypomnieć mu programat, gdyby o nim zapomniał. — Presse przypisuje intrygom angielskim zmianę ministerstwa. Nie pojmujemy, powiada to pismo, iż w chwili tak groźnéj przesilenia, gdzie nie masz królowéj Krystyny w Madrycie, Francya nie posiada żadnego tam pełnomocnika. Czy życzą sobie zyskane przed sześciu miesiącami korzyści znów utracić i stać się pośmiewiskiem Europy? National żartuje sobie, iż Bulwer z sześciu członków nowego ministerstwa hiszpańskiego ma za sobą czterech, a teraz po sześciu miesiącach doświadczenia poznają, jak przeważny posiada wpływ Francya poza Pireneami.

Hrabia Roy, po królu Ludwiku Filipie najbogatszy w całéj Francyi, w skutek paraliżu umarł wczoraj.

Wypadki hiszpańskie stanowią przedmiot dla naszych gazet, które zamieszczają liczne korrespondencye z Madrytu; i tak: jenerał Serrano ma być zamianowany jenerał-kapitanem Madrytu; wkrótce ogłoszoną zostanie powszechna amnestya. Commerce zwraca uwagę, że pan Pacheco, prezes gabinetu hiszpańskiego był zawsze przeciwnikiem małżeństwa infantki Ludwiki z królewiczem Montpensier i żyje w wielkiéj przyjaźni z posłem angielskim panem Bulwer. Sądzą, że pierwszym krokiem nowego ministerstwa, będzie przywrócenie Espartery do wszystkich godności i orderów oraz powołanie pana Olozagi na deputowanego.

Pan Schölcher, współpracownik Nationala uda się w towarzystwie byłego pruskiego urzędnika Ribbentropp do Berlina, aby być obecnym przy otwarciu połączonego sejmu i o nim zdać sprawę.

Pan Alexander Dumas stał się sławnym po obu półkulach świata. Nie tylko w izbie deputowanych we Francyi o nim rozmawiano kilka razy, ale nawet na ostatniém posiedzeniu kongressu w Wassyngtonie, gdy tymczasem gazety wszystkich narodów jego felétony tłumaczą i drukują. Na ostatniém posiedzeniu amerykańskiego kongresu oświadczył pan Sawyer, iż jeżeliby do tego przyjść miało, aby z murzynami obchodzono się jak z białemi, natenczas nie posyłałby swoich dzieci do szkoły, w któréjby się także uczyły dzieci murzyńskie. Na to pan Giddins z Ohio odpowiedział mu: że ceni ludzi podług ich rozumu i moralności, a nie podług koloru. Czyliżby mój szanowny kollega pan Sawyer nie chciał u siebie przyjąć pana Alexandra Dumas? Pan Sawyer (prostodusznie): Alexandra Dumas? a co za człowiek, nie znam nikogo z takiém nazwiskiem. (Powszechny śmiech.) Pan Giddins: wyznać muszę, że towarzystwo i przyjaźń tego mulata francuzkiego przeniósłbym nad przyjaźń wielu członków zasiadających w téj izbie.

Marszałek Bugeaud ogłosił pismo ulotne, o kolonizacyi Algieru, które zasługuje na tém większą uwagę, iż sądzą, że w niém zdania rządu są zawarte o tym przedmiocie. Marszałek dowodzi, że dotychczasowy systemat europejski dobrowolnéj kolonizacyi, jaki się rozwinął w Ameryce, nie jest praktycznym w Algierze. W Ameryce znajdują koloniści nie zamieszkałe i niezaludnione kraje, i dla tego mogą według własnego upodobania się osiedlać. W Algieryi zaś stawa kolonista na ziemi uprawnéj, zaludnionéj przez pokolenia wojenne. Przeto tu nastąpić powinna kolonizacya wojskowa wspólna, jak u Greków i Rzymian. Dobrowolna kolonizacya pojedyńczych osadników może nad brzegami i w bliskości miast się odbywać, ale w innych okolicach powinna zasada kolonizacyi opierać się na wojskowych obozach.

Jak wiadomo izby potwierdziły regularny związek zapomocą okrętów parowych pomiędzy Hawrem a Nowym-Jorkiem. Dnia 1. Maja pierwszy okręt z Hawru odpłynie.

Autor skonfiskowanéj przed dwoma miesiącami broszury: A mitraille sur les agioteurs! pan Vermasse został przez sąd przysięgłych skazany na rok więzienia, na zapłacenie 3000 fr. kary, a wydawcy téj broszury, bracia Albert, na trzy miesiące więzienia i zapłacenie po 1000 fr. kary.

Anglia.

Według listów z Rio-Janeiro 15. Stycznia, stosunki pomiędzy Brazylią a Stanami Zjednoczonemi zostały przywrócone po odwołaniu pana Wisa, ostatniego posła Unii przy cesarzu Brazylijskim. Rząd Stanów Zjednoczonych jak najmocniéj zganił postępowanie pana Wisa w Rio-Janiero.

Duński bryg »Margareta« przywiózł wczoraj do Falmouht wiadomości z Montewideo do 29. Stycznia; zdaje się z tychże, iż kwestya La Plata nie tak rychło roztrzygniętą zostanie. W dniu 26. Stycznia bowiem Rivera został koło Salto zupełnie pobitym przez oddział wojsk Oribego i tylko z 30 do 40 jezdzcami zdołał uciec do Maldonado. W skutek tego, wojska Montewideo opuściły Puysandu, Mercedes i Las Vacas tylko twierdzę Colonia trzymają dotąd żołnierze marynarki francuskiéj i angieskiéj. — Niektórzy jednak dowodzą, że Rivera myśli znowu zebrać swą rozproszoną jazdę i z nią prowadzić wojnę guerylasów wewnątrz kraju; zdaje się przecież, że mu szczęście nie posłuży i że będzie musiał znowu uciekać za granicę Brazylii. Urguiza, gubernator w Entre Rios, stanowczo oświadczył się za Rozasem.

Wiadomości z przylądka Dobréj Nadziei dochodzą do 12. Stycznia i mniéj są zadowalniające jak sądzono. W istocie Kafrowie zaczęli niepokoić kolonistów nadgranicznych na nowo i popełniają wielkie bezprawia; w wielu miejscach udało się im uprowadzić znaczne trzody bydła. Na innem punkcie wojska angielskie zdołały odebrać kilka tysięcy sztuk bydła przez Kafrów uprowadzonego. Zdaje się, że ta sprawa była gorąca, bo Kafrowie stracili 40 ludzi, Anglicy mieli także kilku zabitych i ranionych.

Times dowodzi, że królowa Krystyna głównie starała się uczynić zupełnie od siebie zależną swą córkę królową Izabellę. Plan wprawdzie się nie udał, a królowa Krystyna, równie jak jéj doradca pan Bresson, musieli opuścić Madryt, ale stan rzeczy który się ztąd wywiązał jest niebezpiecznym dla królowéj, broni ją tylko prawość ludu hiszpańskiego. Żyje ona w zupełném poróżnieniu z dzisiejszym swym małżonkiem, z ministrami jest w niezgodzie, jedyny człowiek, któremu swą łaskę i względy zapewniła, kryć się musi dla własnego bezpieczeństwa i jest wyłączonym z obu izb kortezów. Opozycya jest sama bezsilną, a gdyby dostała rząd do ręki, stałby się musiała ofiarą własnéj niemocy i intrygi; nawet matka Izabelli II. królowa Krystyna, pomimo całego doświadczenia i pewności w postępowaniu, musiała się oddalić za granicę i tam czekać na rozwiązanie przesilenia bezprzykładnego. Nikt przewidzieć nie może jak długo podobny stan rzeczy trwać będzie. Już w wielu punktach królestwa zjawiły się gromady zbrojnych karlistów i dopuściły się bezprawia na bezbronnym ludzie. Pomimo tego, widząc stan dzisiejszy armii hiszpańskiéj, bacząc na stan ludu w Madrycie i na południe kraju, na prawdziwą siłę rządu, gdy w godzinie niebezpieczeństwa znajdzie się wszystko w ręku człowieka takiego jak Narvaez, jesteśmy przekonanemi, że powstanie w duchu karlistowskim powieść się nie może, że wszelka manifestacya w tym celu bezsuketeczną będzie. W każdym razie, wszelkie poruszenie podobne poparłoby tylko plany stronnictwa francuskiego. W Paryżu to wszyscy główni aktorowie tego wielkiego dramatu zgromadzają się, ale pomimo wszelkich usiłowań gabinetu francuskiego, tak nierozważne dłonie prowadzą rzecz całą, iż katastrofa prędzéj zajść może jak się spodziewamy.

Hiszpania.

Madryt, dn. 26. Marca. — Poseł portugalski hrabia Thomar jeszcze niewnosił o interwencyą na drodze urzędowéj, ale prywatnie już napomykał, iż Donna Maria będzie się musiała tego ostatecznego środka chwycić. Przewiduje on zapewne, że teraźniejsi ministrowie, zbyliby go ni tém ni owem, aleć ma też nadzieje, że ich panowanie już się tylko na minuty liczyć może. Z drugiéj strony powiada jednakże poseł angielski, że interwencya wcale niepotrzebna i byłaby zupełnie daremną, gdyż dyplomacyjne pośredniczenie Anglii i Hiszpanii pomiędzy królową portugalską, a powstańcami od razu pokój do skutku przywieść może.

W nocy z dnia 22. przytrzymali żandarmi na karczmie o ¼ mili od miasta odległéj 18 ludzi, którzy z końmi i bronią chcieli się udać do karlistów katalońskich. Może około 40 uszło baczności policyi, a że się pokazali w bliskości Eskorialu i to zbrojno, przeto zostało przeciw nim wysłane wojsko.

Na dniu 21. w bliskości Toledo pokazało się kilka band karlistowskich, a nawet konno. Nazajutrz doścignęli je żandarmi i ułani, a w spotkaniu trzech zabili, dwóch zaś schwytali. Siedmiu innych wpadło w ręce alkaldemu z Yebenes, który ich ścigał z wojskiem. Wielkie niebezpieczeństwo panuje w tutajszéj okolicy i na drogach ku Andalazyi. Dziś w południe ruszył w pochód batalion piechoty, który pod Toledo ma się rozejść na kilka oddziałów.

Madryt, dn. 29. Marca. — Kongres na posiedzeniu przedwczorajszym zwalił wniosek pana Huelny względem naboru 50,000 ludzi do wojska i to 107 głosami przeciw 41.

Jak słychać pan Arrazola nieprzyjął ministerstwa sprawiedliwości i łaski w nowym gabinecie; wymieniają panów Bahamonde, Pena Agnayo i Saturnino Calderon Collantes, jako kandydatów na urzędy ministeryalne.

Z jednego artykułu dziennika Heraldo pokazuje się, że królowa nim podpisała rozwiązanie ostatniego gabinetu, oświadczyła panu Pacheco, że ma zamiar złożyć ministrów z urzędu, jeżeli sami nie podadzą się do dymissyi, i że chce dać mu polecenie do utworzenia nowego gabinetu. Tenże sam dziennik zbija zapalczywie pogłoskę, jakoby księżna Montpensier, miała uzyskać od Filipa Ludwika zezwolenie do zrzeczenia się swych praw do tronu hiszpańskiego. Powiada on, iż śmieszną jest rzeczą wierzyć, że Filip Ludwik przedsiebierze krok podobny, właśnie w téj chwili, kiedy Rossya tak wyrazisto okazuje mu swą życzliwość, a Anglia ma całkiem związane ręce. Stronnictwo hiszpańskie, któreby ten krok uważało za słuszny, byłoby rzeczywiście bez czci i wiary. Kończy dziennik ten uwagę, że moderadosowie, nigdy na to nieprzystaną, aby następstwo tronu w Hiszpanii, miało być stósownie do smaku Anglii lub Francyi zmienione.

Jenerał Serrano w skutek otrzymanego wezwania stanął przed prokuratorem, jednakże jak słychać cała sprawa ma być puszczona płazem.

Na dzisiajszem posiedzeniu kongressu pan Pacheco doniósł o zmianie ministerstwa i oświadczył, że nowy gabinet będzie się trzymał zasad liberalnych. Dobrzeby było gdyby kortezy swe obrady na kilka dni zawiesiły, żeby nowi ministrowie, mogli się rozpatrzyć w projektach przez poprzedni gabinet poczynionych. Zarząd wewnętrzny będzie się odbywał jak najściśléj podług prawa, a gdyby gabinet został zmuszonym do zawieszenia konstytucyi w jéj mocy, wtedy uczyniłby to na czas ile może być najkrótszy i od kortezów zażądałby poświadczenia, iż naród nie ma żadnych pretensyi, że zawieszenie uskutecznionem zostało.

W Kadyxie otworzono port na przywóz zboża przez zniesienie wszelkich opłat celnych.

Austrya.

Tryest, d. 30. Marca. — Wyprawa austryacka składająca się z czterech inżynierów dla zbadania miejscowości na międzymorzu Suez w celu zbudowania tamże kanału, puściła się dziś na statku parowym giełdy »Lloyd« do Aleksandryi.

Praga, d. 1. Kwietnia. — Przedwczoraj wrócił tu arcyksiąże Stefan, a czeska gazeta powiada z tego powodu co następnje: spodziewamy się, że J. C. Mość nie opuści przewodnictwa w naszym kraju.

Z nad granicy galicyjskiéj, 3. Kwietnia. — Od dwóch dni powiadają podróżni, że chłopi w kołomyjskim obwodzie od dłuższego czasu żadnych pańszczyzn nieodrabiają. W skutek tego udał się komissarz obwodowy z silnym oddziałem wojska do rzeczonego okręgu. Chłopi atoli zgromadzili się tłumnie i wojsko było przymuszone do utworzenia czworoboku, aby się bezpiecznie cofnąć. Szlachta zaś powiada, że chłopi rozbili czworobok. Od tego czasu wydany został rozkaz, ażeby prawo nowe o robotach zostało zawieszone. W polach tymczasem rozpoczęły się roboty, przeto nie pozostało nic innego jak opłacać robotników.

W Ebenfurcie także zdarzyły się przypadki oporu chłopów, którzy nie chcą wychodzić na pańszczyznę. Według sprawozdań nadchodzących z Morawii, z Szląska austryackiego i Galicyi opór pomiędzy chłopami powiększa się; niechcą odrabiać pańszczyzn i dawać dziesięcin.

Turcya.

Konstynopol 16. Marca. Czytamy w Journal de Constantinople: »Parostatkiem »Hecla« otrzymaliśmy wiadomość, że pan Kolettis przesłał tutejszemu sprawującemu interesa greckie odpowiedź na ultimatum Porty i wezwał go, by notę ową natychmiast przesłał Reis Efendemu. W téj nocie pan Kolettis występuje znowu z zapewnieniami przyjaźni dla Porty, z życzeniem utrzymania jéj jak najdłużéj, ale powtarza swe skargi zawsze na pana Mussurus; oświadcza, że tylko osoba tego posła stoi na przeszkodzie do załatwienia całéj sprawy i w końcu dodaje, iż gotów jest wszystkie zadość uczynienia przez Portę żądane spełnić, byle tylko Porta kogo innego nie zaś pana Mussurus przy dworze greckim uwierzytelnić chciała. Na ten grunt pan Kolettis dziś stara się sprowadzić układy.

W tych dniach sam wielki wezyr rozkazał opieczętować wielką liczbę magazynów utrzymywanych przez Europejczyków w cyrkułach tureckich, w których to magazynach sprzedawano wódkę oraz inne napoje alkoholiczne. Ponieważ to postanowienie wykonaném zostało bez porozumienia się z posłami mocarstw zagranicznych, przeto ci ostatni reklamowali, ale Porta utrzymywała się przy swojém i odtąd nie będzie wolno otwierać podobnych sklepów, jak tylko w cyrkułach zamieszkałych przez chrześcijan i żydów. To ograniczenie sprzeciwia się traktatom handlu, ale nie zawodnie zatwierdzonym zostanie przez reprezentantów mocarstw.

Stany Zjednoczone.

Londyn 26. Marca. Wczoraj pocztowy parostatek »Montesuma« przywiózł wiadomości z New-Yorku do 6. b. m. Posiedzenia amerykańskiego kongresu zamknięto, wprzód jednak bil trzech milionów zatwierdzonym został w senacie większością 29 przeciw 24 a w izbie reprezentantów większością 115 przeciw 82 głosom. Prezydent jest upoważnionym do zawarcia traktatu pokoju z Mexykiem, do ustanowienia granicy pomiędzy obydwoma krajami i do wydania na ten cel owéj summy, jeżeli zajdzie potrzeba. Izba reprezentantów niezatwierdziła projektu nałożenia cła na kawę i herbatę; za to został zatwierdzonym projekt urządzenia komunikacyi pomiędzy Liverpoolem i New-Yorkiem za pomocą parostaków.

W ciele dyplomatycznem zaszły niektóre zmiany. Pan Dawid Tood został mianowany posłem w Rio-Janeiro na miejsce pana Wyse, odwołanego na własne żądanie, a pan Rush posłem w Paryżu.

Amerykańskie dzienniki ogłaszają wiadomości z pola bitwy z Brazos do 19. a z Vera-Cruz do 14. Lutego. Sądzono, że pomiędzy jenerałem Taylor a Santanną przyjdzie do bitwy przy Saltillo. Taylor miał 6000 wojska. Jednak wieść się rozeszła, że Santanna uda się do Vera-Cruz by tam przeszkodzić wylądowaniu jenerała Scott, który z swemi 13,000 ludźmi przed wzięciem Vera-Cruz musi stoczyć bitwę z całą armią mexykańską pod Santanną. Przyszłe wiadomości zapewne doniosą coś pewnego o planach Santanny, ponieważ ten już opuścił swe stanowisko pod San-Luis-Potosi z całą armią. La Patrie, dziennik wychodzący w Nowym-Orleanie, w hiszpańskim języku, dowodzi, że Santanna z całą siłą myśli działać przeciw linii jenerała Taylor i poświęci Vera-Cruz; i tak 16 tysięcy ludzi ma zająć drogę pomiędzy Monterey i Saltillo, 1,500 ludzi ruszą do Monterey, 1,500 do Vitoria, a ztamtąd do Matamoras. W ten sposób uderzonoby z tyłu na wojsko amerykańskie i odcięto by je od forpoczt jego. Wątpić jednak należy by Santanna poświęcił port i miasto Vera-Cruz dla korzyści chwilowéj na północy; Vera-Cruz fortyfikuje ciągle, spodziewając się bowiem ataku Amerykanów na to miasto.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Poznań. - Na ostatniém posiedzeniu reprezentantów miasta zastanawiano się pomiędzy innemi, nad następującemi przedmiotami: 1) zażalenie mieszkańców przedmieścia święto-marcinskiego względem niedostatku wody uznano za uzasadnione i zapytano, co magistrat rozporządził, na przypadek ognia? 2) na zapytanie urzędu głównego poborów, czyli od dorószek ma być drogowe przy baryerach miejskich pobierane, magistrat odpowiedział, że tymczasowo nie należy pobierać drogowego od nich, bo inacéj nowa instytucya zostałaby zagrożoną w powodzeniu; 3) dla kartofli budowli miejskich zostaną formularze ułożone i deputacyi budowniczéj na każdą budowlę pojedyńczo doręczone; 4) magistrat donosi o wydzierzawieniu jatek chlebowych nowych na $\frac{3}{4}$ roku, (miejsc 31, pomiędzy temi 12 nie zamykanych) za 186 tal. 15 sgr.; a 20 miejsc pokrytych na starym rynku za 175 tal. 5 sgr. Układy zostały potwierdzone przez zgromadzenie; 5) odczytano reskrypt pana ministra spraw wewnętrznych, w skutek którego reprezentanci miasta, rodem żydzi, są wyłączeni od wyborów na deputowanych sejmu; 6) miasto Poznań zostaje podzieloném na 20 okręgów z tyluż przełożonemi; 7) podług tegoż samego nowego statku miasto Poznań ma być podzielone na 8 wyborczych okręgów. Zgromadzenie wybrało komitet z panów Krzyżanowskiego, Seidemanna i Kantorowicza, do zbadania tych dwóch ostatnich projektów i do zdania sprawy z nich za 8 dni; 8) zgromadzenie potwierdza zawarty układ w skutek licytacyi, względem wybudowania z cegieł kanału w duchownych ogrodach za ciemną bramką. Pan Schlarbaum podjął się za cenę 43 tal. za każde 10 stóp, robotę tę wykonać; 9) reprezentanci żądają, ażeby uwolniono dwie najniższe klassy od podatku pobieranego od dochodów, ze względu na trudne czasy; 10) jeden członek zwraca na to uwagę, iż szossa warszawsko-berlinka ma być wyprowadzoną ku warszawskiéj bramie, przez most na Cybinie, przez coby zubożały zupełnie przedmieścia Ostrówek i część Śródki. Zgromadzenie poleca interess ten przedmieść magistratowi; 11) zgromadzenie reprezentantów postanawia odstąpienie mostu bezzwłoczne fiskusowi, z życzeniem, ażeby koszta reperacyi ostatniéj zwróconemi zostały; 12) na zapytanie członka jednego, jakie otrzymają deputowani na sejm polecenie względem podatku od mlewa i rzezi, oświadczyło zgromadzenie reprezentantów, że żąda zatrzymania dotychczasowego podatku, a nie zaprowadzenia klassycznego podatu; 13) podwyższono deputowanym sejmowym dziennie diety z 3 na 5 talarów.

Z nad brzegu reńskiego, dn. 2. Kwietnia. — Co dzień podnoszą się głosy za uprawą kartofli bez nawozu, jako jednego środka przeciw chorobie kartofli. Na początku roku bieżącego posiwiały w zawodzie gospodarskim pan Leyen w Haus Palmersheim pod Flamersheim wydał pod tytułem »Geschenk für Lebendige« pisemko, w którém doradza, ażeby sadzić kartoflebez nawozu, a na nie się zaraza nie rzuci; teraz przemawia za tém

zdaniem doświadczony gospodarz Wahlen i chemik Dr. Voget w Kolonii. Bez nawozu zyskane kartofle daleko są zdrowsze i smaczniejsze, a nawet na ilość kartofli brak nawozu nie wywarł widocznego wpływu. Kartofle zawierają wiele krochmalu, a bardzo mało węglika, który jest w zwierzęcym nawozie głównym pierwiastkiém w chodzącym w skład roślin, którego krochmal nie potrzebuje; to też wyjaśnia, dla czego kartofle się udają i bez nawozu zwierzęcego. Nawet owoc kartoflany daleko jest zdrowszym, kiedy w nim nie masz pierwiastków z nawozów zwierzęcych, a żaden owoc więcéj nie stoi w styczności z nawozem jak kartofla. Process zgnilizny udziela się wcześniéj kartoflom, jak to widzimy przy psuciu się owoców, z których jedne zarażają drugie.

Wiadomości handlowe.

Tryest, 4. Marca. — Pojawił się tutaj temi dniami wóz przeznaczony do przewożenia ciężarów, podług systematu Guggenbergera zbudowany. Wóz ten nietylko ze względu ciężaru oszczędza wiele siły pociągowéj, ale nadto łatwo przezwycięża napotykane w drodze trudności jako: grudę, błoto, kamienie i opór górzystego położenia. Na taki wóz o 30% więcéj ciężaru ładować można, niż na inny niepowiększając siły pociągowéj.

Z Gorlic (Jasielskie), 10. Marca. — Na targowicy naszéj nie zaszła od ostatniego doniesienia prawie żadna zmiana; konicz jeno spadł z 19 złr. na 16 złr. m. k., a owsa korzec kupi w większych partyach za 3 złr. m. k. Za kartofle do przyszłego sadzenia dają 2 złr. 30. kr. m. k., lecz ich nikt (komu zbędzie od sadzenia) po téj cenie sprzedać nie myśli; dojdą one na wiosnę do niepamiętnéj ceny. Garniec wódki jest po 1 złr. 24 kr. m. k.

Co zaś do handlu płócien rzecz się ma następująco: Płócien białych znacznie w tym czasie podniosła się cena, co ztąd pochodzi, że ich bardzo mało na naszych bielnikach, a wybielone, prędzéj niż po inny czas znalazły kupca. Na jarmarku ropczyckim we wstępny tydzień, wszystkie nasze płótna rozprzepano; za ośmdziesiątka gorlickie płacono po 18 i 19 złr., a teraz nie kupi ich u nas od 20 złr. w. w. Za 80tka bieckie dają 16 złr. w. w., za 60tka ciężkowieckie (dobre) 18 do 19 złr. w. w. — Dębowieckie 60tka kosztują po 20—45 zł. w. w. stósownie do gatunku, gdy za cienkie korczyńskie po 20 do 28 złr. m. k. dać trzeba. Inaczéj się ma z grubemi, wąskiemi korczyńskiemi 60 jak i 80tkami, nie mają one na teraz najmniejszego pokupu, gdyż odbyt onych do Wiednia i Włoch obecnie zupełnie zatamowany, leżą po składach w znacznéj nagromadzone mnogości i nikt o nie się nie pyta; nie lepiéj idzie korczyńskim liwerantom (szerokie 60tka), gdyż i o nie niema dopytywania.

Tyle co do płócien białych, gorzéj z surówkami (płótnem surowém, targówką zwaném), które znacznie potaniały: Gorlickie surówki 80tka kupi się teraz po 13 złr. 30 kr. do 14 złr. 30 kr. w. w. Także bieckie po 11 do 12 złr. w. w. Ciężkowieckie 60tka po 10, 11 do 12 złr. w. w. Ogólną przyczyną, dla czego surowki w tak niskiéj są cenie (kiedy się lny niebardzo powiodły), jest obecnie ta okoliczność, że każdego niemal tkacza, niedostatek i potrzeba ciśnie, zmuszając go do sprzedaży; o kupca zaś trudno, wszyscy bowiem rzucili się do spekulacyi zbożowéj, i w niéj utopili gotowiznę.

Na blichy tegoroczne, mało spodziewają się nasi blicharze mieć płócien, najbardziéj dla tego, że grube korczyńkie, jakich najwięcéj na naszych sąsiednich miewamy bielnikach, zupełnie na teraz zaległy, nie mając najmniejszego jak rzekliśmy odbytu.

Jakkolwiek płócien białych obecnie znacznie podniosły się ceny, co jedynie chwilowemu zbiegowi okoliczności przypisać należy, niema sobie podobno co w tym oddziele przemysłu pomyślnego na przyszłość obiecywać; od czasu bowiem zamknięcia komory polskiéj, i zatamowanego do Węgier odbytu, gdzie teraz najwięcéj do farbowanych wzięto się kartonów, minęła dla naszéj okolicy pomyślności kolej i podobno nigdy nie powróci, pokąd przeciw téj stagnacji handlowéj jakaś stanowcza niezajdzie reakcya. Że okoliczność ta, to jest brak odbytu, szkodliwie na sam przemysł lniany oddziaływa, że go niejako wstecz cofa, a nadewszystko, zubożając tkaczy i przedsiębierców, nie pomyślnie na byt materjalny naszéj okolicy wpływa, łatwo to pojąć, łatwo zrozumieć, a to tém snadniéj, gdy dawniejsze z teraźniejszemi porównamy daty.

Przed zamknięciem w r. 1822. komór królestwa Polskiego, a nawet znacznie jeszcze późniéj, rozścielano rocznie na naszych bielnikach (rozumiem tu bielniki w Gorlicach, Ropicy polskiéj, w Szymbarku, w Ropie, w Sirach, Sokole i Glinku marjampolskim) przeszło 80,000 sztuk płócien, a że od wybielenia sztuki po 1 złr. 30 kr. w. w. w przecięciu (a czasem i wyżéj) płacono, przeto same bielniki wprowadzały w obieg przeszło 120,000 złr. w. w. w okolicy zaledwo 2 mil □ pzzestrzeni. Już sam popiół, dostarczany do zolenia płócien, (biorąc 10 garncy na sztukę płótna a korzec 36 do 40 garncowy popiołu średnio po 2 złr. w. w.) przynosił 20,000 złr. w. w. a drzewa jako paliwa konsumowało się parę tysięcy sągów; produkcya włókna (lnianego), przędzenie, tudzież tkanie nastręczały nie mały zarobek mieszkańcom. Dzisiaj prządka nic nie zarobi; tkacza warsztat prawie nie wyżywi, a bielniki nasze, niewybielając rocznie więcéj niż 22. do 23,000 tysięcy sztuk płócien, zaledwo czwartą część owczesnéj summy wprowadzają w obieg.

Winniśmy także domieścić, że tutejsi farbiarze, którzy płótna farbówki w Węgrzech spieniężają, dla braku tamże odbytu, wynikającego z nędzy i niedoli tamecznéj, znaczne teraz ponieśli straty, prawie bowiem nie więcéj za farbówki wzięli, niż ich płótna surowe kosztowały.

Po ostatniéj odwilży, chwyciły silne mrozy, przypadł śnieg, naprawił drogi polne, ułatwił zwóz drzewa i wywozy gnojów a ubezpieczył nam nasze jesienne zasiewy.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
4 Kwiet.	+ 2,0°	+ 6,0°	27" 5, 2"'	Północ. z.
5. »	+ 1,8°	+ 4,0°	27" 6, 3"'	Zachodni.
6. »	+ 3,5°	+ 8,2°	27" 7, 5"'	Południ. z.
7. »	+ 0,7°	+ 6,0°	27" 7, 7"'	Zachodni.
8. »	+ 1,5°	+ 6,5°	27" 3, 4"'	dito
9. »	+ 3,5°	+ 5,6°	27" 2, 1"'	dito
10. »	+ 3,0°	+ 4,0°	27" 3, 0"'	dito